

Województwo warmińsko-mazurskie

Kraina Tysiąca Jezior

Hej, czy wiesz, że w **północno-wschodniej części Polski** rozciąga się bajeczna kraina, w której powietrze i woda są czyste, lasy – pierwotne i bezkresne, zwierzęta – liczne i bezpieczne, a wakacje zawsze się udają? To **województwo warmińsko-mazurskie**. Jak sama nazwa wskazuje, składa się z dwóch części: Warmii i Mazur. Jego stolicą jest **Olsztyn**.

Zachodnią część tej krainy wypełnia **Warmia** – nieodległy od morza region łagodnych wzgórz, pomiędzy którymi rozlewają się malownicze jeziora. Warmia ma dostęp do morza, a ściślej – do jego płytkiej zatoki, zwanej **Zalewem Wiślanym**. Dawno temu stanowiła niemal oddzielne państwo zarządzane przez biskupa. Wśród osób służących biskupowi warmińskiemu był słynny astronom

Frombork



Olsztyn

Mikołaj Kopernik. We Fromborku wznosi się Wieża Kopernika – dawna pracownia astronoma, w której napisał swoją najważniejszą pracę *O obrotach sfer niebieskich*.

Dziś Warmia to przepiękna kraina lasów i jezior, w której zachowało się wiele zabytków z przeszłości. Piękno tej przyrody można podziwiać niemal w każdym zakątku regionu, m.in. w **Parku Krajobrazowym Wysoczyzny Elbląskiej** oraz rezerwach: **Źródła Łyny** i **Dolina Rzeki Wałszy**. Położone na północy Żywkowo słynie z największej kolonii **bociana białego**, a w otoczonym jeziorami Popielnie mieszkają **koniki polskie** spokrewnione z tarpanami, niegdyś dziko żyjącymi w polskich puszczech. Mroczne lasy **Puszczy Rominckiej** porównuje się do odludnych terenów azjatyckiej tajgi. Rosną tutaj pierwotne rośliny, często takie, które nie występują w innych częściach kraju.



Koniki polskie



Puszcza Romincka



Widok na Elbląg znak kanału



Kanał Elbląski

Poznanie cudów natury można połączyć z odkrywaniem niezwykłych zabytków techniki. Należy do nich bez wątpienia **Kanał Elbląski**, łączący Elbląg i Ostródę. Swoją sławę zawdzięcza on zastosowaniu oryginalnych, niespotykanych wcześniej rozwiązań – można tu zobaczyć, jak statki jeżdżą po szynach, a wody krzyżują się ze sobą, płynąc każda w inną stronę.

Sąsiadujące z Warmią **Mazury** szczytą się największymi w Polsce jeziorami, które są rajem dla żeglarzy, wioślarzy, kajakarzy i pływaków. Najpiękniejsza część Pojezierza Mazurskiego rozciąga się między Węgorzewem na północy a Rucianem-Nidą na południu. To prawdziwy **cud natury**, którym nie może poszczycić się żaden inny kraj w Europie. Nigdzie indziej nie ma tak dużego ciągu jezior różnych

rodzajów – szeroko rozlanych i wąskich rynnowych, płytkich i bardzo głębokich, umożliwiających uprawianie wszystkich rodzajów turystyki wodnej. Aby przepłynąć z jednego krańca na drugi, trzeba przemierzyć żaglówką lub kajakiem co najmniej **110 kilometrów!**

Na Jeziorze Dobskim niedaleko Giżycka znajduje się zamieniona w rezerwat **Wyspa Kormoranów**. Kormoran siedzi długo nieruchomo na słońcu, a potem nagle rzuca się do nurkowania. Zanurza się w wodę bardzo głęboko, na kilkanaście metrów, aby wyłowić rybę. Najedzony, znów

Mazury – jezioro Kirsajty





Piramida
w Rapie



Wilczy Szaniec



Baba pruska

musi posiedzieć w ciepłych promieniach, bowiem jego pióra, inaczej niż u innych ptaków wodnych, nie są wodoodporne. Kormorany najlepiej obserwować z żaglówki lub statku, pływając naokoło wyspy. Do obserwacji na pewno przyda się lornetka!

Niezwykle interesujące są też **dzieje Mazur**. Zanim pojawiły się granice i państwa, te ziemie były zamieszkiwane przez słabo poznane plemiona Prusów i Jądzwingów, mówiące wymarłymi dziś językami, wyznające swoją religię i z całych sił niechące podporządkować się żadnemu z potężnych sąsiadów. Jednym z niewielu zabytków, które po nich pozostały, są tzw. **baby pruskie** – kamienne posągi rozsiane po Warmii i Mazurach.

Gdy będziesz odpoczywać nad mazurskimi jeziorami, pomyśl o tym, że jeszcze kilkaset lat temu mieszkały tu **plemiona** tak dla nas tajemnicze jak Indianie znad Amazonki.

Jednym z najdziwniejszych miejsc jest **piramida w Rapie**. Jej budowniczy był miłośnikiem starożytnego Egiptu, a po tragicznej śmierci córki postanowił wznieść dla niej ten niezwykle pomnik. Podobno ciała pochowane w grobowcu uległy naturalnej mumifikacji! Równie osobliwym miejscem jest **Wilczy Szaniec** w Gierłozy. To sieć tajemniczych bunkrów, w których mieściła się siedziba dowództwa sił zbrojnych Niemiec. Blisko 80 budowli rozrzucono na przestrzeni ok. 2,5 kilometrów kwadratowych. Betonowe ściany mają grubość 4–6 metrów, a strop bunkra Hitlera – aż 8 metrów! W tych potężnych labiryntach mieściły się najróżniejsze pomieszczenia: mieszkania, kino, kasyno, przepompownia wody, schrony. Aż trudno uwierzyć, że mogło kiedyś istnieć takie tajne betonowe miasto.

Może i Ty dokonasz na Mazurach jakiegoś odkrycia?



Śniardwy